SIŁA I ZDROWIE

Dodatek tygodniowy „Słowa Pomorskiego"

Nr. 20 **Środa, dnia 27 maja 1931 r.** **Rok V.**

Z Torunia.

Puhar Davisa. — Tennis. — Kolarstwo. — Siatkówka. — Piłka nożna. — Święto WF i PW.

Tegoroczna porażka tennisistów polskich w rozgrywkach o puhar Davisa w ćwierćfinale była zupełną niespodzianką nie tylko dla tennisistów, ale dla wszystkich śledzących sukcesy Polski w różnych dziedzinach sportów na terenie międzynarodowym. Po łatwem zwycięstwie Polaków nad Norwegami w trzech rozgrywkach, z niewiadomych powodów, zawodów nie dokończono, kontentując się trzema punktami, oddając dwa punkty Norwegom bez gry.

Pomimo długiego terminu do ukończenia rozgrywek w ćwierćfinał. (7 czerwca) kpt. drużyny bezpośrednio z Norwegji wyjechał do Danji i tam drużyna musiała stanąć do zawodów z jedną z silniejszych drużyn Europy. Przemęczenie podróżą a także ciężkie mecze z Norwegami ujemnie się odbiło na naszych graczach. Widocznie Tłoczyński nie odczuł tak przemęczenia, gdyż pokonał w grach pojedyńczych obydwóch Duńczyków, lecz Nebda, mniej wytrwały, poniósł porażkę, decydujące w grach podwójnych wypadły ostatecznie na korzyść Duńczyków, pomimo lepszej początkowej pozycji Polaków. Polacy więc byli o krok od zwycięstwa i dojście do półfinałów w strefie europejskiej.

Na kortach tennisowych TKS rozgrywane są obecnie zawody klasyfikacyjne. Jak się dowiadujemy, prezes klubu WCZS Gryf, major Daniec buduje nowe korty tennisowe.

Przy ładnej pogodzie odbył się drugi wyścig kolarski, objęty programem PZTK o tytuł mistrza klubu. Ponieważ w Toruniu istnieje tylko jeden klub, należący do Pol. Zw. T. K. o tytuł mistrza ubiegać się mogli tylko członkowie Gryfu. Do zawodów stanęło 9 kolarzy. Start rozpoczęto o godz. 15 koło gazowni na Podgórzu, gdzie też była i meta. Trasa biegu wynosiła 50 klm. (Podgórz — Solec — Podgórz). Pierwszy w czasie 1 g. 39 m. przybył Kowalski Feliks, drugi o pół koła Mahometa Mieczysław, trzeci kan. Dobracki Bern. (Pułk Man. Art.) 1 g. 39 m. 2/5 s., 4) st. ogn. Nagórski Fr. (Dyon Pom. Art.) 1 g. 39 m. 3/5 s., 5) kan. Majewski Edm. (D. P. Art.) 1 g. 49 m., 6) szer. Stokowski Józ. (D. P. Art.) 1 g. [illegible] m.

Na stadjonie wojskowym odbyły się zawody w siatkówkę o mistrzostwo Pomorza z cyklu gier sportowych. Widać, że publiczność jeszcze nie docenia gier sportowych, które są o wiele bezpieczniejsze j. n. od piłki nożnej, gdyż zebrało się zaledwie 20 osób.

Do zawodów stawały drużyny z Bydgoszczy (Szkoła Podch. Piech. dla Podof. i S. M. P. „Naprzód"), z Grudziądza (Sokół żeński), z Torunia (WCZS Gryf żeński i męski, Dr. Błękitna, VI dr. harcerska). Zawody odbyły się częściowo w Bydgoszczy i w Toruniu. Zawody odbywały się w dwóch grach. Szkoła Podch. zwyciężyła Gryf 28:23, VI dr. 30:13 i 26:23, Naprzód 30:22 i 30:15, Dr. Bł. 30:1 i 30:1, Gryf zwyciężył Szkołę 30:18, VI dr. 30:14 i 30:7, Naprzód 32:30 po dogrywce i 30:0 walkower, Dr. Błęk. 30:0 i 30:0 walkower, VI dr. zwyciężyła Naprzód 30:0 i 30:0 walkower i Dr. Błękitną, Naprzód zwyciężył Dr. Bł. 30:10, Dr. Bł. zwyciężyła Naprzód 30:0 walkower. Stan obecny: Szkołą i Gryf wygranych po 7, przegranych po 1 — punkt. 14, o tytuł mistrza nastąpi trzecia rozgrywka na neutralnem boisku. VI dr. 4 zwycięstwa i 4 przegrane — 8 punkt. Naprzód i Dr. Bł. po 1 zwycięstwie czyli po 2 punkt.

W szkole podchorążych artylerji odbyły się konkursy hippiczne, w których brało udział 35 podchorążych. W konkursie pojedyńczym pierwsze miejsce zdobył podch. Stan. Pierzchała na „Rysiu", drugie podch. Kurowski na „Łobuzie". Jazda parami, zwycięstwo odniosła para podchor. Motz na „Sławie" i Świstelnicki na „Sabinie". Konkurs" o przechodnią nagrodę klasową: Nagrodę zdobyła czwórka podch. I baonu: Pabisz J., Kurowski Wit. Kubin Stan. i Taczonowski Stan., oprócz tego odbył się pokaz woltyżerki.

W czasie świąt gościła w Toruniu KS Legja poznańska, kandydat do wejścia do Ligi w roku bieżącym. Legja rozegrała zawody z TKS 29 i z WCZS „Gryf". TKS 29 pokonała 2:1 (2:0), z Gryfem remisowała 1:1 (1:1).

Legja zaprezentowała się jako drużyna zgrana, dobra technicznie, która celowem podawaniem i może zbytnią „powolnością" górowała nad miejscowymi. Tak TKS 29 jak i Gryf odznaczają się może zbytnią ruchliwością, biegając po całem boisku, nie pilnując swych pozycyj. Ataki nie potrafią wykorzystać dogodnych sytuacyj podbramkowych, bawiąc się piłką, robiąc hiperkombinację, lecz nie strzelają nawet do pustej bramki, uważając widocznie, że bramka to jest miejsce nietykalne, gdzie oprócz bramkarza nawet nie wolno wejść piłce. Pomoc trzyma się zbyt w defensywie, mało wspomagając atak. Obrona i bramkarze dobrzy. Gra chaotyczna obydwóch miejscowych drużyn, bezcelowe bieganie za piłką po całem boisku, niepilnowanie swoich miejsc, jest winą braku trenera lub któregokolwiekbądź ze starszych graczy, któryby potrafił ująć drużynę w t. zw. „swoje ręce" i nadać choć jako taki system gry, jednakowy dla wszystkich graczy. Bez trenera drużyna nigdy nie będzie dobrą, gdyż gracze, którzy jedynie nauczyli się kopać bez jakichkolwiek wskazówek, nie mogą mieć systemu a tem bardziej jakiegoś zgrania i kombinacji, a drużyny bez tych walorów nie będą nigdy drużynami, mogącemi ubiegać się o jakiekolwiek wawrzyny na polu piłki nożnej. A więc dopóki czas należy zabrać się do należytego treningu. Drużyny mogą się tłumaczyć, że brak im odpowiedniego miejsca na treningi i dlatego są w złej formie, prawda i to, gdyż boisko miejskie w całości zabrał Miejski Komitet WF i PW na treningi lekkoatletyczne, lecz pozostaje stadjon wojskowy, coprawda daleko położony, lecz, jak mówi przysłowie, „dla chcącego niema nic trudnego", możnaby było chociaż raz na tydz., lecz odbywać i tam można racjon. treningi, tem bardziej, że dni mamy obecnie bardzo długie. W pierwszym dniu bramki dla Legii strzelili Zaremba ładnym górnym strzałem w 20 m i w 40 m. Konopa, honorową bramkę dla TKS zdobył Vetter II w 70 m. Rogów 7:1 dla Legii. Sędzia p. Poluraszek. W drugim dniu bramki zdobyli Telliczka w 18 m. z podania Zdrojewskiego dla Gryfu i dla Legii Mielcarek w 80 m. Rogów 8:2 dla Gryfu. Sędzia p. Drabikowski. Osób mało pomimo ładnej pogody.

W sobotę i w niedzielę tj. 30 i 31 maja odbędzie się święto WF i PW Miejskiego Komitetu, w których to dniach można się spodziewać, że wszyscy mieszkańcy Torunia, którym leży dobro podniesienia tężyzny fizycznej narodu na sercu, naznaczą sobie spotkanie i przybędą tłumnie na stadjon.

Zlot drużyn harcerskich męskiego hufca w Grudziądzu.

Z okazji dwudziestolecia istnienia harcerstwa polskiego zwołała komenda męskiego hufca harcerskiego w Grudziądzu podczas Zielonych Świąt zlot harcerzy.

Już w sobotę, dnia 23 bm. rozpoczęły poszczególne drużyny grudziądzkie zbierać się w lasku miejskim i na terenie Opery Leśnej rozbijając swe namioty, tworząc jeden wspólny obóz harcerski. Komendantem obozu był podharcmistrz dh. Leonard Tomaszewski, pod którego doświadczonem okiem zakładanie obozu odbywało się sprawnie i szybko.

Pierwszy dzień zlotu, tj. 24 bm. rozpoczął się uroczystą mszą św., odprawioną na intencję harcerstwa polskiego przez kapelana hufca ks. prof. Jaranowskiego.

W kościele św. Ducha zebrały się poszczególne drużyny wraz z sztandarami. Na nabożeństwie jak i przy otwarciu zlotu zauważyliśmy członków Koła Przyjaciół Harcerstwa z p. Boberską i p. pułk. Czechowiczem na czele, p. posła Mazura oraz przedstawicieli władz szkolnych i wojskowych. Po nabożeństwie utworzono wspaniały pochód z doboszami „Czarnej ósemki" na przedzie i udano się do obozu.

Do zebranych drużyn i licznie przybyłych gości przemówił krótkiemi, żołnierskiemi słowy wielki przyjaciel młodzieży p. płk. Czechowicz, który wskazał na nieposzlakowaną historję harcerstwa polskiego i wyłuszczył cele i zadania organizacji harcerskiej.

Uroczystego otwarcia zlotu dokonała przewodnicząca Koła Przyjaciół Harcerstwa p. Boberska, która wśród ogólnej ciszy i skupienia podniosła, znajdującą się na głównym maszcie flagę o barwach narodowych.

Odśpiewaniem Roty zakończono moment uroczystego otwarcia zlotu, poczem nastąpiło zwiedzanie obozów poszczególnych drużyn.

Na miejscu były wszystkie drużyny hufca męskiego, Tak więc zwiedzamy obóz „Czarnej ósemki", składającej się z wychowanków Internatu Kresowego. Drużyna ta należy do czołowych drużyn, świadczy o tem mistrzostwo hufca grudziądzkiego, zdobyte w r. ub. oraz to, że drużyna ta wyjeżdża w r. b. jako drużyna reprezentacyjna Chorągwi Pomorskiej na święto WF i PW do Spały. Drużyną dowodzi drużynowy dh. Gołoński. Obóz tej drużyny rzuca się w oczy miłym wyglądem i wielką starannością.

Nie mniej ładny jest obóz IV drużyny im. Gen. J. Sowińskiego, która zwiedzającym przedstawia swego „Światowida", przywiezionego z Karpat.

W obozie I drużyny, którą tworzą wychowankowie gimnazjum klasycznego, podziwiają wszyscy minjaturowy obóz harcerski, wykonany przez wilczków Lecha i Zbigniewa Fröhlichów.

Tak samo w obozach II, III drużyny, V drużyny rzemieślniczej, VI drużyny, VII drużyny wilków morskich, jak nie mniej w obozie II drużyny ze Świecia, której dwie załogi przybyły łodziami, IV drużyny rzemieślniczej z Wąbrzeźna, która w ilości 16 druhów pieszo do Grudziądza przybyła, znać wprawną rękę harcerza. W wszystkich zaś obozach wybija się gościnność i łącząca się z nią uprzejmość gospodarzy.

Z powodu braku miejsca niepodobna wszystkiego w sprawozdaniu tem uwzględnić, lecz możemy zapewnić, że wszystkie obozy były nader ciekawe i cechowane były swoistem stylem danej drużyny.

Po południu odbywały się popisy harcerzy, w których to popisach uczestniczyła licznie zebrana publiczność. M. in. przybył także p. prezydent Włodek. Wieczorem zapalono na środku obozu ognisko, przy którem harcerze popisywali się śpiewem itp.

Drugi dzień zlotu rozpoczęto nabożeństwem w kościele św. Krzyża. Na dalszy program dnia składały się bieg harcerski i popisy drużyn. O godz. 18 odbył się raport, podczas którego nastąpiło ogłoszenie wyników, ocena obozowania i przyznanie nagród.

Zakończenie zlotu odbyło się wieczorem, zaś zwijanie obozu dnia następnego.

Zlot tegoroczny był wielkiem świętem harcerzy grudziądzkich i wykazał, że harcerstwo polskie to organizacja, która niezachwianie stoi przy sztandarze swoim i od zadań i ideałów swych odciągnąć się nie pozwoli.

Kronika sportowa

Piłka nożna.

Wysokie zwycięstwo Polonii nad Warszawianką. Rozegrano w sobotę w Warszawie na boisku Polonii mecz o mistrzostwo Ligi pomiędzy Polonią a Warszawianką, który zakończył się niespodziewanie wysokiem zwycięstwem Polonii 6:0 (3:0). Po ostatnich sukcesach, odniesionych przez drużynę Warszawianki nie spodziewano się tak druzgocącej klęski tej drużyny.

Jak wskazuje wynik, przez cały czas zawodów zaznaczyła się silna przewaga Polonii, a owocem tej przewagi było 6 bramek, zdobytych ze strzałów Pazurka (3), Szczepaniaka (2) i Malika (1).

Zawody prowadził p. kpt. Baran, który usunął w drugiej połowie gracza Warszawianki Gązurę z boiska za brutalną grę. Widzów zebrało się około 2 tysięcy.

Nowe zwycięstwo Jędrzejowskiej. W dalszym ciągu międzynarodowego turnieju tennisowego o mistrzostwo Francji odbyło się 23 bm .w Paryżu spotkanie Jędrzejowskiej — Vaussard w grze pojedyńczej, zakończone zwycięstwem Jędrzejowskiej 6:4, 3:6, 6:2. Dzięki temu zwycięstwu Jędrzejowska została zakwalifikowana do drugiej rundy.

Garbarnia zwycięża węgierski Vasas 3:1. W poniedziałek węgierski Vasas rozegrał drugi mecz w Krakowie z Garbarnią. Zwyciężyła niespodziewanie drużyna krakowska 3:1 (1:1). Do przerwy gra wyrównana. Pierwszą bramkę zdobył Mauer dla Garbarni. W min. Staszel wyrównał. Po zmianie pól zaznaczyła się przewaga Garbarni, dla której dalsze dwie bramki zdobywają: Smoczek i Pazurek. Sędziował p. Seidner. Widzów około 3000.

Ruch bije ŁKS 3:2 (2:0). W niedzielę, na boisku w Wielkich Hajdukach rozegrany został mecz ligowy pomiędzy Ruchem i ŁKS, zakończony zwycięstwem gospodarzy 3:2 (2:0). Ruch wystąpił w normalnym składzie z Sobotą na lewym łączniku. W drużynie ŁKS — dwóch nowych graczy: Karasiąk w obronie i Ałaszewski, jako kierownik ataku. W pierwszej połowie gra naogół wyrównana. Przewaga gospodarzy uwidoczniła się dopiero po przerwie. Bramki dla Ruchu zdobyli: w 27 minucie — Peterek, w 39 — Sobota. ŁKS wyrównuje zaraz po przerwie, w 3 min. pierwszą bramkę dla ŁKS uzyskuje Durka, a w 11-ej Herbstreich. Następuje miażdżąca przewaga Ruchu i formalne oblężenie bramki ŁKS'u. Mimo to — w tej części gry pada jedna tylko bramka dla Ruchu, strzelona w 20 min. przez Włodarza. Zwycięstwo Ruchu zasłużone. Ruch lepszy był w polu, szybszy przy piłce. ŁKS załamał się w drugiej połowie gry i cofnął się do gry defensywnej. W drużynie Ruchu najlepszym był Peterek, kierownik napadu. Zresztą, cała drużyna nie wykazała słabych punktów. W ŁKS najsłabszym był Jańczyk, grający na lewym łączniku. Do przerwy drużyna łódzka grała bez zarzutu. Widzów — 2000. Sędziował p. Gumplowicz.

Cracovia — Pogoń 0:0. Rozegrany we Lwowie w dniu niedzielnym mecz ligowy Cracovia — Pogoń przyniósł wynik remisowy. Przez pierwszych 15 minut — przewaga Cracovii, poczem inicjatywę przejmuje Pogoń, która nie wykorzystuje jednak karnego, podyktowanego za faul na Kozoku. W drugiej połowie — przewaga Cracovii. Obie drużyny grały słabo pod bramką. W Cracovii najlepsza obrona (Filipkiewicz, Zachęcki i bramkarz Otwinowski oraz Chruściński). W drużynie Pogoni dobrze grali: Albański, Jeżewski, Zimmer. Obie drużyny zmarnowały dużo sytuacyj podbramkowych. Wynik naogół zasłużony. Sędziował p. Rozenfeld. Publiczności 3000.

Stan zawodów o mistrzostwo Ligi. Świąteczne zawody o mistrzostwo Ligi wprowadziły bardzo nieznaczne zmiany w układzie sił poszczególnych klubów. Pewne przegrupowanie nastąpiło jedynie na końcowych miejscach w tabeli. 1) Wisła 7 gier, 10 pkt., 2) Ruch 7 g. 10 p., 3) Polonia 8 g. 9 p., 4) Warta 7 g. 6 p., 5) Legja 5 g. 6 p., 6) ŁKS 7 g. 6 p., 7) Pogoń 6 g. 6 p., 8) Garbarnia 5 g. 5 p., 9) Cracovia 7 g. 5 p., 10) Czarni 6 g. 4 p., 11) Warszawianka 6 g. 4 p., 12) Lechja 5 g. 4 p.

Warta — Breslauer S. C. 4:3. W drugi dzień Zielonych Świątek odbył się w Poznaniu mecz piłki nożnej pomiędzy Wartą a Breslauer S. C. z Wrocławia, zakończony wynikiem 4:3 (3:0) na korzyść Warty. Warta wystąpiła w składzie ligowym i odniosła zasłużone zwycięstwo, po grze naogół wyrównanej, prowadzonej w ostrem tempie. Dla Warty bramki strzelili: Knioła — 2, Szerfke i Banaszkiewicz po jednej. Dla gości uzyskali punkty: Igla — dwie i Knie — jedną. Sędziował p. Nawrocki.

Lekkoatletyka.

Zawody lekkoatletyczne w Krakowie. W niedzielę, w ramach jubileuszu 25-letniego Wisły rozegrano w Krakowie ogólnopolskie zawody lekkoatletyczne, w których wzięły udział jedynie kluby Krakowa i Śląska. Uzyskano następujące wyniki: 100 m — 1. Sikorski (Stadjon Król. Huta) 11 s., 2. Balcer (Wisła); 400 m 1. Renner (Pogoń, Katowice) 53 s.,2. Niemiec (Cracovia), 1500 m 1. Renner — 4:23,2; 5000 m 1. Bytomski (Garbarnia) 16:49, 2. Skupień (Wisła); 110 m przez płotki: 1. Helper (Cracovia) 18,2 sek.; skok wdal: 1. Sikorski 6,86 m; pchnięcie kulą: 1. Balcer 11,80 m, 2. Chmiel (Cracovia); skok o tyczce: 1. Sznajder (Makabi) — 3,04 m.

Raid motocyklowy dookoła Polski.

W niedzielę ubiegłą zakończył się pierwszy międzynarodowy raid dookoła Polski, organizowany przez Polski Klub Motocyklowy. Do raidu w klasyfikacji całej trasy sześciu etapów dookoła Polski startowało 21 motocykli. Ponadto na poszczególnych etapach w klasyfikacji lokalnej danego etapu startowali doraźnie różni motocykliści z poszczególnych dzielnic Polski.

Warunki raidu były bardzo ciężkie i miały na celu wykazać wytrzymałość zarówno maszyn, jak i kierowców. Ta ciężka próba wytrzymałości wypadła bardzo pomyślnie, wykazując wysokie walory sportowe zawodników i dobry stan maszyn, pomimo złego stanu dróg w paru etapach.

W raidzie brał udział jeden team zagraniczny, obsadzony jednak przez kierowców wyłącznie polskich.

Raid zakończyło 19 zawodników. Dwaj zawodnicy odpadli w drodze, a mianowicie: Michalczyk (Legja) na etapie Zakopane — Łódź (na tym odcinku stan dróg był najgorszy) i Krościański (Unja, Poznań). Pierwszy z powodu urwania się tłoka, drugi — z racji pęknięcia widełek.

Wszyscy zawodnicy przybyli na metę, jak nas informował komandor raidu, kpt. J. Kulesza, w doskonałej formie. W poniedziałek dokonano technicznego przeglądu maszyn, startujących w raidzie, przez wybitnych fachowców. Klasyfikacja dokonana będzie wkrótce. Rozdanie nagród i ogłoszenie wyników — w dniach najbliższych.

Prócz nagród, przewidzianych regulaminem dodatkowe nagrody zgłosili: Minister Spraw Wojskowych, Państw. Urząd Wych. Fiz., Państw. Monopol Spirytusowy i szereg firm przemysłowych.

Zawodnicy, .którzy raidu nie ukończyli, jechali na maszynach: Michalczyk na FN, Krościański na Rudge